

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 9 Stycznia r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Gazeta senacka z dnia 31 grudnia r. z. ogłosiła Naywyższe Ukazy Jego Cesarskiej Mości do Rządzącego Senatu, z własnoręcznym podpisem Cesarza Jegomości, 1821 roku.

Dnia 21 listop. Z przedstawionych przez Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia wiadomości o Klasztorze Dermańskim, położonym w gubernii wołyńskiej w powiecie dubieńskim, postrzegliśmy, że ten klasztor fundowany dla zakonników Kościoła Wschodniego; i kiedy Unija w Polszcze nastąpiła, wtedy Xiążę Konstanty Ostrogski, za zgodą Patriarchy alexandryjskiego, nadając w roku 1602 temu klasztorowi swe dobra, postanowił, ażeby do posady dermańskiej nie byli przyjmowani przeciwni nauce Kościoła Wschodniego, i żeby do utrzymania tej wiary w rodzie ruskim, oraz do oświecenia i nauki w pismach, wybierani byli do zgromadzenia zakonnego ludzie z potrzebnymi do tego wiadomościami. Ale w późniejszym czasie zakonnicy dermańscy przyłączyli się do Kościoła Zachodniego, i od tego czasu klasztor mieścił w sobie duchowieństwo unijackiego bazylińskiego zakonu, który aż dotąd posiada majątek fundatora, przeciwko jego przeznaczeniu, nie trudniących się oświeceniem młodzi, i będących obcymi dla mieszkańców okolicznych, którzy dawniej należeli do ich owczarni duchowney, lecz za przyłączeniem tego kraju do Rosyi, powrócili do wyznania przodków.

Dla tego, stosownie do początkowego postanowienia o klasztorze dermańskim, Rozkazujemy:

1) Znajdujących się teraz w tym klasztorze zakonników unijackich, z ich opatem, przenieść do innych klasztorów uniackich, opata zaś umieścić na opactwie, które pierwsze zawakuje.

2) Klasztor oddać pod zawiadowanie duchowieństwa Greko-Rossyjskiego, z całą własnością kościelną i kapitałami.

3) Nieruchome majątki, wyłączwszy potrzebną ilość ziemi dla klasztoru, wziąć w zawiadowanie skarbowe, a dochody z nich obracać na utrzymanie klasztoru i na rzecz szkół duchownych dycezyi wołyńskiej Greko-Rossyjskiej, podług uwagi kommissyi szkół duchownych.

4) Ponieważ klasztor dermański obowiązany był do składek na utrzymanie Głównego Seminarium duchownego Rzymsko-Katolickiego, opłacać corocznie po 50 rubli srebrem, i opat jego zobowiązał się jeszcze dawać po 5,000 złotych na szkołę krzemieniecką; przeto summy te na pierwszy i drugi przedmiot wypłacać także z dochodu majątków tego klasztoru, jeżeliby te zakłady nie mogły się obyć bez tej pomocy.

Dnia 16 grudnia. Smolenskim Gubernatorem cywilnym mianowany generał major, *Chrapowicki*, z przemianą rangi wojskowej na cywilną rzeczawistego radcy stanu.

Przez Naywyższe Ukazy J. C. M. do Nayświętszego Rządzącego Synodu 1821 roku:

Dnia 29 października. Biskup tulski i bielewski, *Abraam*, wyniesiony na arcy-biskupa i mianowany arcy-biskupem astrachańskim i kaukazkim.

Dnia 6 listopada. Wikaryusz dycezyi nowogrodzkiej biskup staroruski, *Damaskin*, mianowany biskupem tulskim i bielewskim, a na jego miejsce na wikarego dycezyi nowogrodzkiej rozkazano poświęcić archimandrytę, *Sylwestra*, i wydać

im na początkowe urządzenie domowe, prócz pieniędzy na kosztą podróży, po tysiąc rubli, z summą assygnujących się na departament duchowny.

Minister sprawiedliwości objawił Rządzącemu Senatowi, iż Naczelnik Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości uwiadomił go, iż Cesarz Jegomość, na przedstawienie dowodzącego korpusem gwardyi generała adjutanta, *Wasilczykowca*, o ziemskim sprawniku powiatu lepelskiego, rejestratorze kolegialnym, *Rylewiczu*, który wczasie kwaterunku wojsk korpusu gwardyi w powierzonym jemu powiecie, z odznaczającą się gorliwością i bez najmniejszej zwłoki wykonywał wszystkie prawne żądania wojskowej zwierzchności, a szczególniej wczasie zebrania się korpusu gwardyi w miasteczku Bieszenkowiczach, przez wzorową troskliwość swoje czynił wszelką, jaką tylko można pomoc dla wojsk, i bez zwłoki opatrywał drwami i podwodami, których potrzeba była w stosunku do liczby wojsk dosyć znaczney ilości, Naymilszciwicy nagrodzić raczył pomienionego *Rylewicza*, za taką gorliwość w służbie, następującą rangą.

Ryga, dnia 2 stycznia. Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Wielki Xiążę *Konstanty Pawłowicz* przybył tu wczora z rana z *Warszawy*, i udał się natychmiast w dalszą podróż do *St. Petersburga*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 11 stycznia.

Hraja Franciszek *Potocki* adjutant J. C. Królewskiej Mości przybył tu z *Paryża*.

W ostatniem ciągnięciu loteryi klassycznej pewna osoba duchowna wygrała 1500 złotych, odebrawszy przed kilką dniami tę sumę od kolektora, idąc ulicą spotyka dawnego przyjaciela, na którego twarzy widać było znaki ciężkiego zmartwienia. Cóż się W Panu stało? zapytał kapłan? „w tej chwili utracilem miejsce, które było jedynym sposobem wyżywienia mnie i mojej żony i pięciorga dzieci, nim co innego wynaydę, trzeba na to czasu, a Bóg świadkiem, żadnego nie mam zapasu“ Tyle odpowiedział ów stroskany znajomy i chciał pożegnać duchownego. Chwilę zaczekał W Pan (rzecze kapłan); ja nie mam ani żony, ani dzieci, fortuna mi posłużyła, ale bez tego jej daru łatwo się obejdź z dołami; przyjmij ten worek, a zresztą będę prosić Boga, aby cię pocieszył. Jest to istotne zdarzenie.

Wczoray na benefis obarczonego słabością artysty *P. Felid* tak liczna zebrała się publiczność, jakiej od lat 3 aktorowie francuzcy nie mieli: niektóre łóże były płacone po kilkaset złotych.

Onegday na targach warszawskich kupowano zboże jak następuje: korzec żyta po zł. 16 i pół. Pszenicy od zł. 24 do 26, jęczmienia od 9 do 10. Owsa od pół szosta do 6 i gr. 10. Fura pojedyncza siana od 15 do 23.

Podług listu z Lublina, umarła tam zawczasie Hrabina z *Prażmowskich Suchodolska*. = Zydzi w Lublinie w tym czasie nadzwyczaj w większej liczbie wymierają.

D. 12. Doszła tu wiadomość, iż JW. *Straż*, były generał w. p. w dobrach swoich 4 mile od Warszawy odległych, po 24 godzinney słabości zakończył życie.

D. 13. Dziś jako w dzień Nowego roku podług starego kalendarza, składano powinszowania u JW. Senatora *Nowosilcowa*. Dziś także JO. Xiążę *Namie-*

stnik daje bal w swoim pałacu, na który jest kilkaset osób zaproszonych.

JW. jenerał *Knoryng* wyjechał do Petersburga.

Rada obywatelska wojewódz. mazow. zbierze się na dzień 15 b. m.

Damy uproszone od Kommissyi Woiewódzkiej z towarzyszącymi im członkami teyże kommissyi i innemi osobami, odbywają jeneralną rewizyą pensy, i wszelkich szkół płci obojey w Warszawie.

Rzadki przypadek wydarzył się w okolicy Mszczonowa: kilkunastoletni żyd zabił siekierą własną matkę rozmyslnie. Jest już schwytanym.

Wczoray na maskaradzie mało co mniej znawdowało się gości jak pierwszym razem. Publiczność zdawała się być w dobrym humorze, bawiono się długo i wesoło. Po Komedio-Operze zostali wywołani JJPP. *Zdanowicz* i *Zułkowski* który oraz przy podziękowaniu na prędce przytoczył powinszowanie, a stosując go do dawnego kalendarza, życzył wielu dawnych rzeczy osobliwie owego Staropolskiego *Kochamy się!*

FRANCYA

(z *Gaz. Warsz.*) Paryż dnia 26 grudnia. Wyporządkują tu śpiesznie pałac (piszą gazety nasze), w którym pewna znakomita osoba, spodziewana z Anglii, ma mieszkać czas niejaki.

Słychać, iż wszyscy arcy-biskupi i biskupi francuzcy otrzymają dostojność parów.

Jeden z tutejszych bankierów zbankrutował. Długi jego wynoszą milion 600,000 franków. Wypadek ten miał niejaki wpływ na spadnienie ceny papierów skarbowych, które jednak podwyższenia wkrótce się spodziewamy.

Dnia 15 b. m. spuszczone z warsztatu w *Marsylii* drugą fregatę przeznaczoną dla Deja *Tunetańskiego*, i wystawioną we 4 miesiącach.

Panowie *Baylli* i *Pariset*, zasłużeni lekarze, którzy, jak wiadomo, udali się dobrowolnie do *Barcellona*, dla ratowania nieszczęśliwych podczas grasującej tam zaraziłwy choroby, otrzymali od Monarchy naszego order s. *Michała*.

Pan *Lainé* złożył urząd ministra stanu.

Piszą z *Bajonny*, iż po nadejściu kilku półków, wojskowy nasz kordon przy zachodnich *Pireneach* jest uzupełniony, a teraz we wszystkich ościennych departamentach gwardya narodowa ma być użytą do czynney służby. Zapowiedziano przybycie jenerała-porucznika i kilku wyższych oficerów z *Paryża*. Osadę w *St. Jean-Pied de-Port* wzmocniono, i dowództwo jej oddano biegłemu oficerowi. Cały prawy brzeg rzeki *Bidassoa* jest napelniony wojskiem, które ma z sobą działa polowe.

Monitor tutejszy zbija obawę z powodu wojska zbranego przy *Pireneach*, zapewniając, iż celem jego jest tylko zabezpieczenie Francyi od grasującej w Hiszpanii żółtej gorączki, która gdy ustanie, wojsko rozeydzie się na dawniejsze swoje stanowiska.

Na drzwiach kościelnych w *Tenting*, w departamencie *Mozelli*, przyklepiono kartkę, grożącą burmistrzowi spalaniem jego domu, jeśli by niezwłocznie nie prosił o uwolnienie od urzędu.

Wdowa *Bacot* pociągnęła Króla naszego za dług, który zaciągnął przed objęciem rządu. Jeneralny prokurator chciał, aby ją z tém żądaniem oddalono: lecz sąd nakazał zapłacenie tego długu z listy cywilney.

Przy wyborze terażniejszych ministrów naszych zachodziły liczne przeszkody, które uprzętnąć wypadało. Naprzód, Hrabia *Blacas*, poseł w *Rzymie* i *Neapolu*, miał być prezesem rady i ministrem interesów zagranicznych; lecz podobno pozyska same tylko prezesostwo, jeśli by się nie utrzymał zamysł, aby ten urząd kolejno ministrowie sprawowali. Wahał się daley Monarcha w wyborze ministra interesów zagranicznych, czy ma do tego przeznaczyć vice-hrabiego *Montmorency*, lub margrabiego *Caraman*, posła przy dworze wiedeńskim. Marszałek *Victor* w lipcu jeszcze miał zostać ministrem woyny, lecz temu Xiążę *Richelieu* przeszkodził. Pan *Deserre* podał Pana *Peyronnet*, jeneralnego prokuratora w *Limoges*, na na-

stępę swego. Xiążę *Juliusz Polignac* pochlebiał sobie, iż otrzyma urząd naczelnego dyrektora policyi, po Panu *Mounier*, którego oddalenie podobalo się całemu *Paryżowi*. Pan *Chateaubriand* nie chciał przyjąć ministeryum wyznań i oświecenia, które Pan *Corbieres* mu proponował.

Każdy nowy minister francuzki dostaje 100,000 franków na urządzenie domu swego, a oddalający się bierze 20,000 franków wynagrodzenia. Od roku 1814 odmieniło się 17 ministrów.

Kilku oficerów osady w *Amiens* poszło niedawno do poblizkiego klasztoru *Trapistów*, i z niemałym podziwieniem zastało tam wielu dawniejszych swoich towarzyszyw oręża, oraz byłego sekretarza jenerała *Pichegru*.

Lord *Life*, bogaty anglik, okazał tu niedawno swoją hojność. Na benefis Panny *Marie*, piękney śpiewaczki teatru opery, kupił biletów za 3100 franków, i rozdał je znajomym i nieznajomym.

Na sessyi Izby deputowanych. Dnia 22 b. m. zdano sprawę o podanych petycyach, poczem Pan *Bourienne* imieniem kommissyi popierał żądanie ministrów względem tymczasowego uchwalenia trzy miesięcznych podatków. Pan *Corcelles* zapisał się, iż będzie mówił przeciwko żądaniu. Pan *Constant* obstawał za wnioskiem swoim, aby ministrowie, piastujący razem urząd deputowanych, nie byli członkami kommissyi izby. W głosie swoim powiedział o terażniejszych ministrach: „Nie myślę źle o ministrach; nie bowiem jeszcze nie uczynili, ani uczynić mogli, z czego by o nich sądzić można. Gdy przed dwoma dniami toż samo oświadczyłem, ktoś zawołał: *Wkrótce W Panowie zobaczycie*. Nie wiem, czy to przerwanie głosu mego, mam uważać za pogróżkę; lecz przerywającemu odpowiadam: tak jest, zobaczmy wkrótce; a cięszyc się będą, jeśli to, co zobaczymy, zżęci nadzieje narodu; jeśli nareszcie pójdziemy drogą konstytucyjną, od której dawno zбочyliśmy. W przeciwnym razie, ci którzy dziś wołają do nas: *Zobaczycie*, sami zobaczą, iż jesteśmy jednakowi w każdym zdarzeniu, iż zasady nasze nie są zmienione, czyli ten lub ów piastuje urząd ministrowski, i że gotowi jesteśmy do wszelkiej walki, jakiegoby dobro Francyi i prawa jej obywateli wyciągały.“ Wniosek ten większością kresk odrzucono, czem zdziwiona lewa strona szemrała, bo się tego wcale nie spodziewała.

Dnia 24 b. m. Pan *Corbieres*, minister spraw wewnętrznych, podał przyjęty w izbie parów projekt względem policyi zdrowia. Rozpoczęły się z kolei obrady o uchwalenie trzymiesięcznych podatków, które ganiąc Pan *Corcelles* rzekł: „*Budżet* na rok 1822 powiększono od 873 do 890 milionów. Teraz żądają ministrowie trzymiesięcznych podatków i tymczasowego kredytu 200 milionów. Mówią zaiste o zmniejszeniu podatków 24 milionami, lecz pokaże się, iż zmniejszenie to jest pozornem. Naród stęka pod ciężarami. Płonne powiedziały przeszły minister skarbowy *Roy*, że chlubą jest dla narodu, iż tak znaczny *budżet*, jak w Anglii, podać może. Mimo tak ogromnych podatków, tak wielkich wysiłen, jakież dziś ma Francya znaczenie na szali polityczney w Europie? Wszystkie jej dochody oddawna rozszarpano. Spekulanckradna Francya; dybią na nią żydzi europejscy, aby się krwawą pracą mieszkanców bogacili. Ministeryum woyny trwoni po części pieniądze dla cudzoziemców (szwajcarów), gdy tymczasem weterani i wojskowi połowę płacy biorący, nędzę ciępieć muszą.“ Wystawił nareszcie obraz słabości dyplomatycznej Francyi we wszystkich politycznych wypadkach. Minister skarbu zbijał twierdzenia jego i obiecał uroczyście zmniejszyć podatki ilością 34 milionów. Lewa strona żądała drukowania mowy Pana *Corcelles*, czego jednak z powodu opierania się prawey strony i środka odmówiono. Po głosie Pana *Duvergier de Hauranne*, który w ogólności wskazywał potrzebę zniesienia tymczasowych uchwiał podatków, radząc podawanie dwuletniego *budżetu*, czemu wszyscy członkowie byli przeciwni, prezes ogłosił kreskowanie, i większością 287 kresk przeciwko 13 zezwolono na trzymiesięczne podatki. Przystąpiono potem do wyboru 2 vice-pre-

zesów i większością kresk obrano Pana *Labourdonnaye*, a dziś nastąpi nowe kreskowanie względem panów *Chabrol de Crussol i Delalot*, którzy mieli równą liczbę kresk.

Dnia 29. Czytamy w dzisiejszym *Monitorze*: „Złe myślący uknowali przed kilku tygodniami nowy spiszek przeciwko rządowi królewskiemu. Chcieli nagle opanować zamek *Saumur*. Jenerał *Jomin*, uwiadomiony o tym zamachu przez jenerała *St. Alphonse*, ruszył dnia 23 b.m. rano z *Angers* z dwiema kompanijami wojska liniowego, a w pochodzie odebrawszy zaspokajające doniesienia, kazał jednej kompanii wrócić się. Dnia 23 uwięziono w *Saumur* 8 podoficerów szkoły wojskowej, co polecono samym uczniom, którzy ten rozkaz bez oporu do skutku przywiedli. Udało się ich zaraz kilku do dowódcy departamentu, dla dania mu dokładniejszego objaśnienia. Pewnego adjutanta i feldfebla uwięziono w *Angers*. Niejaki *Debon*, naczelny ajent spisku, umknął podczas weyscia wojska do *Saumur*. Sąd wojenny rozpoczął sprawę oskarżonych. Jenerał *de Briche*, dowódca dywizyi, przybył dnia 25 b.m. do *Saumur*. Miało za nim nadejść 400 żołnierzy wojska liniowego, lecz im kazał wrócić do *Tours*.”

Dnia jeszcze 18 b.m. był pożar w *Saumur*, a w tém zdarzeniu 5 ludzi życie utraciło.

Do fałszywych pogłosek, które się niedawno w tutejszej stolicy rozszły, a które miały szkodliwy wpływ na cenę papierów skarbowych, należy i ta, jakoby rząd miał nieprzyjacielskie zamiary względem Hiszpanii, i jakoby tym celem zgromadził wojsko przy *Pireneach*. Wieść ta nie sprawiła żadnego wrażenia na umyśle rozsądnych ludzi. Jednakże minister wojny wydał następujące obwieszczenie: „Złe myślący rozsiewają od kilku dni rozmaite pogłoski dla zaburzenia spokojności, której Francya używa, i dla osłabienia kredytu publicznego. Według tych wieści, wojsko francuzkie ma się zbierać przy *Pireneach*; nie przecież takiego nie nastąpiło, coby te baśnie utwierdzić mogło. Rząd tyle tylko wojska zgromadził przy *Pireneach*, ile potrzeba dla rozciągnięcia kordonu, który póty trwać będzie, póki rząd nie zapewni się zupełnie, iż grassująca dotąd w Hiszpanii zaraźliwa choroba nie dójdzie do Francyi.”

Półkownik *Duvergier* i kapitan *Laverderie*, skazani na 5cioletnie więzienie za dawniejszy spiszek, umknęli z więzienia *St. Pelagie*.

Jedna z tutejszych gazet donosi z *Amszterdamu*, iż tam słyhać o zaciąganiu pożyczki dla greków, pod zaręczeniem pewney znakomitey osoby.

Jenerał wicehrabia *Motelegier* pojedyńkował na szpady w lasku bułońskim z półkownikiem *Dufay*. Ten ranił przeciwnika w ramię, ale nie niebezpiecznie. Osądzono półkownika na jednomiesięczne uwięzienie, ale on odwołał się od tego wyroku.

Mianował Król księcia *Doudeauville*, para *Francyi*, dyrektorem jeneralnym poczt.

Księzę *Choiseul* major jeneralny gwardyi narodowej paryzkiej, i margrabia *Boisgelin* jenerał adjutant teyże gwardyi złożyli te urzędy.

Z rozmaitych portów naszych ponadchodziły doniesienia o wielkiej burzy, która znaczne szkody zrzędziła.

HISZPANIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt* dnia 15 grudnia. W *Korunnie* przywrócono spokojność. Smutne ciągle odbieramy wiadomości z Andaluzyi. Jenerał *Velasco*, opierający się ministrom, ruszył z kilku półkami przeciwko jenerałowi *Moreno Daviz*, i wszedł do *Kordowy*, zkąd, jak słyhać, urzędnicy umknęli.

Dnia 14. Trwające dotąd obrady stanów względem ministrów, domyslać się kaza, iż Król uprzedził podanie adresu i odmieniwszy ministrów doniesie o tém prezesowi stanów.

Wiadomości z prowincyi są po większej części zaspakajające. W *Kadyxie* wybrano spokojnie nowych deputowanych. W *Galicyi* nowy

wielkorządca mianowany na miejsce jenerała *Miny* przyjechał do *Lugo* bez żadnego oporu. Lud w *Orense* taką okazał przychylnosc do rządu, iż biskupi i urzędnicy miejscowi musieli łagodzić gniew jego przeciwko jakóbinom i republikanom.

Król bawi tu ciągle, i nie myśli udać się do *Prado*.

(z *Kor.W.*) Dnia 17. Na sessyi stanów d. 14 rozprawiano daley nad zdaną sprawą przez kommissyą. Niektórzy deputowani żądali oddania ministrów pod sąd. Na sessyi d. 15 *P. Romero Alpuente* wystawił w zabranym głosie to wszystko, co ma naród przeciw ministrom. Odpowiedzieli mu na to ministrowie sprawiedliwości, wojny i przychodów. Nakoniec, *P. Calatrava* członek kommissyi wniósł taki projekt:

„Zważywszy stany, iż terażniejsze ministerium nie ma siły moralney, jaka jest potrzebna do szczęśliwego kierowania rządem narodu, ani do sprawienia, aby szanowano godność i prerogatywy tronu, proszą Króla, aby na mocy służących mu praw użył sposobów, jakich stan kraju gwałtownie wymaga.”

Po zwawey nad tym projektem rozprawie, przyjęto go większością 104 głosów przeciw 59.

Słyhać tu z pewnością iż Król wezwał Radę stanu, żeby mu na przypadek zmiany ministrów wskazała, jacy będą ich następcy.

Korunna dnia 16 grudnia. Jenerał *Mina* dowodzący w *Galicyi* poddał się rozkazowi rządu, który mu naczelnik polityczny oddał. Wskutku tego rozkazu złożył dowództwo, i tego samego dnia wyjechał z *Korunny* do naznaczonego mu miasta *Siguena*. Tak więc uspokoiła się *Galicya*, a to będzie miało zapewne wielki wpływ na *Kadyx* i *Sewillę*.

(z *Gaz. Zusch.*) *Madryt*, dnia 13 grudnia. Stan nasz przez odpadanie i zrzucanie z urzędu kapitanów jeneralnych staje się w rzeczy samej niebezpiecznym, grozi bowiem otwartą anarchią. Naygorzej przy tém, że nawet przyjaciele porządku i przywiązani do czystey monarchii zaczynają okazywać nieukontentowanie z tego, że dwór przeszło od czterech miesięcy okazuje tak mało energii. Oddalania kapitanów jeneralnych uważane są za ich tryumf, albowiem rzeczy postronione zostały do tego stopnia, że panowie ci w podniesionej przychylności ludu znajdują dostateczne wynagrodzenie za utraconą łaskę u dworu. Rewolucya francuzka stała się niebezpieczną dopiero w tey chwili, kiedy się poważani i mający znaczenie ludzie, połączyli z pospółstwem. Rząd utracił swoję władzę i powagę, kiedy się już klubom i prywatnym stowarzyszeniom oprzeć się nie zdołał. Klub *Fontana d'Oro* stawia już teraz całkiem podobny obraz; trwa bowiem ciągle, pomimo tylu rozkazów rządowych, zakazujących mu posiedzeń. Klub ten utrzymuje korespondencyą we wszystkich częściach królestwa i roztrząsa takie przedmioty, któreby tylko w ministeryum roztrząsane być powinny. Jeśli jednakie przyczyny, jednakie skutki sprawują, czegoż mamy oczekiwać? Francya została wtedy zwyciężoną, kiedy cała Europa uwzięła się na to, ażeby ją ze stanu rowolucyynego do właściwych karbow powrócić. Jakąż naukę powinna z tego wziąć Europa? i czy będzie w stanie ją skutecznie?

WŁOCHY.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Neapol* dnia 11 grudnia. Monarcha nasz zajmuje się szczególniej nowem urządzeniem wydziału skarbowego, i chce wprowadzić koniecznie potrzebną po tylu klęskach oszczędność.

Słyhać tu znowu o pojedyńku jenerała *Carascosa* na wyspie *Malcie*. Wyzwał kapitana angielskiego na szpady, i przebił go na mieyscu. Sekundant kapitana wyzwał znowu jenerała, i podobnież zginął; lecz i *Carascosa* śmiertelnie raniony, nie długo przeżył obu ludzi, którym śmierć zadał.

Trzęsienie ziemi d. 27 listopada, lekkie w tutejszej stolicy, sprawiło okropne skutki w prowincyach, zwłaszcza w *Capitanata* i *Molise* nad morzem adryatyckiem. Sucha jesień trwała w tych okolicach do połowy października, a potem nastały

nagle zimna, jak w grudniu i styczniu. Po strasznej burzy d. 5 listopada nastąpiła przyjemna wiosenna pora. Drzewa rozkwitły. W nocy z dnia 27 na 28 listopada dał się widzieć jasny meteor, zajmujący obszerne koło od wschodu ku zachodowi. Wkrótce potem wstrząsła się ziemia tak, iż wszyscy mieszkańcy w *Termoli* i *Portecanone*, z domów uciekli. Po pierwszym mocnym i długim trzęsieniu, nastąpiło 7 innych mniejszych w kierunku od wschodu ku zachodowi, które wiele domów, lubo na jedno tylko piętro stawianych, obaliły. Dowódca wysp *Tremiti* doniósł przez telegraf intendentowi prowincyi *Capitanata* o zawaleniu się murów zamkowych, i daniu namiotów wojsku.

Od granic włoskich dnia 20 grudnia. Słychać, iż w miesiącu wrześniu roku przyszłego odprawi się we *Florence* nowy kongres Monarchów sprzymierzonych. Powodem do tego domysłu jest zapewne wzmianka, uczyniona w tej mierze w traktacie między Austrią i Sardynią.

Od niejakiego czasu bawi we Włoszech Pani *Patterson*, pierwsza żona *Hieronima Bonaparte*go z córkami swemi, z których jedna ma wesele w związku małżeńskim z synem *Józefa Bonaparte*go. Córkę zaś *Józefa Bonaparte*go, ma zaślubić syn *Lucyana Bonaparte*go, i wkrótce myśli popłynąć do Ameryki.

Odebrano w *Rzymie* wiadomość z Chin, o wydanych tam urządzeniach przeciwko wierze chrześcijańskiej, i że wielu europejczyków i krajowców poniosło śmierć męczeńską.

W Medyolanie i Turynie poymano kilkanaście znakomitych osób, które nie mało znaczyły w przeszłości wypadkach włoskich, ale do tego czasu doznawały opieki naczelników austriackich; uwieziono także trzy młode i wysokiego znaczenia damy w Medyolanie we własnych domach, straż tylko im przy drzwiach przydano. Odjęto ją wszakże później. Sąd, któremu sprawę uwiezionych osób w Medyolanie poruczono, przeniesiono do Wenecyi.

Król sardyński przesłał w darze do Rzymu generałowi zakonu jezuitów piękną monstrancją.

TURCJA.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic tureckich dnia 19 grudnia. Podług wiadomości ze *Stambułu* (pisze gazeta berlińska), *Porta* pod dniem 30 listopada doniosła urzędowo wszystkim posłom europejskim, mieszkającym w *Pera*, iż Wielki Sultán odrzucił *Ultimatum* rossyjskie. Tak więc rozstrzygnęły się rzeczy. Wszystkie nareszcie doniesienia ze *Stambułu* zawierają, iż Lord *Strangford*, poseł angielski, w ciągu dotychczasowych układów z powodu *Ultimatum* rossyjskiego, uznał publicznie słuszność żądań Rossyi, opartych na traktatach, i radził, aby *Porta* uległa. Czekać wypadła (dodaje gazeta berlińska) na potwierdzenie tej wiadomości. List prywatny z *Wiednia* umieszczony w gazetach frankfortskich, przeciwnie owszem donosi iż *Porta* dnia 9 grudnia przyjęła *Ultimatum* rossyjskie. Inny znowu list z *Monachium*, zawarty w gazetach szlutgardzkich, wyraża, iż gabinet wiedeński, w zupełnym porozumieniu z czterema innemi wielkimi Mocarstwami, postanowił wypowiedzieć wojnę turkom. Zdaje się, iż handel papierami skarbowymi jest głównym źródłem tych wszystkich wiadomości.

Nie mamy zupełnie dokładnych wiadomości o wojennych działaniach persów. Mieli się cofnąć od *Bagdadu* i ustąpić z *Bassory*, którą krótki czas zajmowali. Przyczyna tego odwrótu nie jest wiadoma. Listy z *Alexandryi* donoszą także o tem iż przydają, iż Basza Egiptu odebrał zalecenie od W. Sultana, aby posłał korpus posilkowy do Azji, a z innym korpusem wszedł do Armenii dla powściągnięcia wehabitów; lecz nie chce słuchać tych rozkazów, i wcale się nie uzbraja.

Admirał floty greckiej, który jest najznakomitszym mieszkańcem na wyspie *Idryi*, zowie się *Tumbaze*. *Cholocco*, *Apostolo*, *Vocos* i *Bataze*, dowodzą czterema oddziałami wspomnianej floty.

Od granic *Multan*, dnia 7 grudnia. Liczbę wojska tureckiego, znajdującego się w *Multanach*

i *Włoszczyźnie*, rachują do 150,000, co atoli zdaje się przesadzonym. W samych *Jassach* ma być 15,000 wojska. Zabiera ono zboże i żywność wszelkiego rodzaju, tudzież futra i odzież; zakłada oraz magazyny. Włoszanie mający 100 korcy zboża muszą dawać 40, a szlachta 60. Zdaje się, iż wojsko tureckie chce zimować w tych خیانتwach. Między nadchodzącemi oddziałami, znajduje się najwięcej hord azyatyckich. Przybył tam oddział złożony z ludu, znamionującego się wielkimi głowami, szerokimi twarzami, małemi oczami, czarno skłnionemi włosami, obwisłemi wargami, jasnymi jak śnieg zębami, i ubiorem na wpół tylko ciało pokrywającym, a zamiast koni używającego osłów. Dowódcy starają się wszelkimi sposobami utrzymywać spokójność i porządek; ale z powodu wielkiej mieszaniny narodów, a zwłaszcza dla tego, iż za każdym korpusem idzie mnóstwo kobiet i dzieci, które dopiero wtedy do domu odsyłane bywają, gdy korpus złączyć się z wojskiem, niepodobna zapobiedz bezprawiom. Nie ucieka już z kraju tyle osób, jak dawniej. Xiażę *Mauro Cordato* powrócił i został dobrze przyjęty od Turków, ale za to pewny Basza, blizki stracenia głowy, zbiegł od Turków i przyjął, jak słychać, wiarę chrześcijańską. W samych *Jassach*, panuje najsurowszy porządek wojskowy. Co wieczór trzy wystrzały z dział oznajmują chwilę powrotu żołnierzy do domów, i oprócz patrolów nikt w nocy na ulicy pokazać się nie może; podobnie trzy wystrzały działowe są rano znakiem rozpoczęcia prac i zatrudnień dziennych.

Bagdad, dnia 26 września. Basza nasz, pobity od Persów, uciekając, przybył wczoraj wieczorem do tutejszego miasta, bez wojska, dział, namiotów i skarbów swoich; wszystko bowiem utracił. Widać powszechną trwogę Turków. Chrześcijanie w Armenii wysłali deputowanych do generała rossyjskiego *Jermolowa* z prośbą o opiekę i osadzenie wojskiem okolic, w których mieszkają.

(z *Gaz. Zusc.*) Od brzegów *Dunaju*, dnia 26 grudnia. Otrzymałe nowe doniesienia z *Alexandryi*, podług których ajenci perscy znajdują się u Wehabitów, i skłonili ich do kroków nieprzyjacielskich przeciw *Porcie* i wyruszeniu w pole. Jedno z tych doniesień twierdzi, że mocny jeden korpus Wehabitów połączył się już z wojskiem perskiem, które się do rzeki *Tygru* posunęło; co jednak nie zupełnie prawdziwym być się zdaje. Podług tychże doniesień, istnieje rozległy plan obalenia państwa otomańskiego, do czego przyłożą się wszyscy nieprzyjaciele *Porty*. Teyże przy czynie przypisują bunt, jakie powstały w Syrii i różnych pogranicznych prowincjach, co nie małą uczyniło dywersyą Baszom, którzy mieli iść przeciw persom. Jednakże miano w *Alexandryi* pewną wiadomość, że nie tylko *Bagdad* znajduje się w mocy tureckiej, ale Persowie nie zbliżyli się nawet do tego miasta: gdyż Basza *Bagdadzki* posunął się o kilka mil na przód, w kierunku ku *Bassorze*, i obrał stanowisko oszańcowane, gdzie chce się w przód połączyć z posilkami, których oczekuje, nim uderzy na Persów. Persowie zaś mają trzy razy większą siłę, tak, iż rozumiano, że uderzą wprzód na Baszę, nim mu posilki nadejdą. Zapewniają też, że dotąd Persowie we wszystkich potyczkach z Turkami odnosili zwycięstwo, i że ich wojska w ćwiczeniach wojennych przewyższają daleko tureckie. Tym bardziej przekonują o tem, że ostatniego lata i jesieni prawie wszystkie ćwiczone wojska tureckie wyruszyły do Europy, i mało ich tylko w Azji pozostało, tak dalece, że całe wojsko, jakie *Porta* wystawić tam może, składa się z samej dosyć niewprawnej milicyi. Basza Egiptu podług tychże doniesień, nie czyni dotąd jeszcze żadnych przysposobień, z którychby wnosć można, że zamysła należeć czynnie do wojny w Azji chociaż odebrał w tej mierze rozkazy z *Konstantynopola*. Eskadra tego Baszy, będąca pod dowództwem *Ismaela Gibraltara*, która się znajdowała przy flocie tureckiej, jak tylko zupełnie naprawiona zostanie, oczekiwana jest w *porcie alexandryjskim*: gdyż flota turecka niczego już przed wiosną przedsiębrać nie ma!

DODATEK.

Wilno dnia 9 Stycznia 1821 Roku v.s.

W Y S P Y J O N S K I E.

(z Gaz. War.) Korfu dnia 21 list. Po krwawey bitwie między mieszkańcami i wojskiem angielskiem w Zante, naczelny kommissarz angielski kazał znacznie powiększyć potęgę lądową i morską na tey wyspie, a potem ukarać hersztów, i wszystkich mieszkańców rozbroić, lubo od niepamiętnych czasów zwykli uważać oręż za konieczny potrzebny do ubioru swego. Zabrano tym sposobem blisko 20,000 sztuk strzelby, pistoletów, pałaszów i sztyletów. Zdaje się jednak, iż jeszcze 10,000 ukryto. Słychać, iż powoli nastąpi także rozbrojenie mieszkańców na innych wyspach Jońskich.

Salliotowie i albańczykowie, pojednawszy się z sobą za pośrednictwem Alego, Baszy Janiny, poszli do Missolunghi, poddali się tamiecznemu rządowi greckiemu, a potem ruszyli do Arta, gdzie Jussuf Basza jest zamknięty. Po zdobyciu tey twierdzy, Aly Basza, ma stanąć na ich czele, i udać się do Romellii. Poprzysiągł, iż przed lutym zatknie chorągiew grecką na murach Adryanopolu. Tymczasem zdaje się, iż grecy nie bardzo mu ufają, i że mu tylko dla ogromnych jego skarbów pochiebiają.

Wszystkie twierdze w Peloponezie, oprócz Korone, są w mocy greków. Mówią nawet o poddaniu się Arty. Zgoła, dobrze się wiedzie grekom w Morei, Epirze, Tessalii i w okolicach Kasandry.

A N G L I A.

(z Gaz. Warsz.) Londyn, dnia 25 grudnia. Król zupełnie zdrowy, wstaje rano, wiele pracuje, i przed północą idzie spać. Ma na wiosnę przedsięwziąć podróż do Szkocyi.

Wiadomości z Irlandyi dochodzące do dnia 20 b. m. nie są pomyślne. W Limerik zabito znowu Pana Keays, we dnie i w chwili, kiedy sąd wydał wyrok na zabójców Pani Torance. Zbrodniarz umknął w obecności wielu ludzi, którzy go wcale nie zatrzymywali. Do d. 19 b. m. skazano 11 hultajów na śmierć, i dwóch nazajutrz w Limerik stracono. Jeden z nich po przeczytany wyrok rzekł: Nie mogłem się od tych tygrysów w Hrabstwie Limerik niczego lepszego spodziewać. Zaprowadzony atoli na rusztowanie, żalował swego czynu i wyznał, iż jest zabójcą. Ostrzegali lud, aby nie szedł za przykładem jego. Dwóch tylko oskarżonych uznano za niewinnych i wypuszczono z więzienia. W kilku hrabstwach bywają jeszcze przyklepane kartki z pogróżkami. Kapitan Rock, dowódca buntowników, doniósł na pismie Vice-Królowi, iż za każdego straconego człowieka z bandy jego, dwóch arystokratów,

gdziekolwiek bądź porwanych, zamordować każe. Rozchodzą się rozmaite listy i doniesienia wspomnionego kapitana; niektóre są nawet wierszem pisane.

Dnia 29. We wsi Castle Connel przybito przed kilka dniami kartę z następującą odezwą: „Mieszkańcy Castle Connel mieście się na baczności! Nie nadszedł czas jesoze, ale wkrótce nadeydzie. Wtedy doznacie okropnego ciosu, a Castle-Connel istnąć przestanie. Podpisano: Pełnia Kieżyca, naczelny wódz. Major Swiatło, kapitan Skala, porucznik Swiatło-gwiazdowe, chorąży Ciemność, kapral Zabójca, dowódcy 25,000 woyska.

N I E M C Y.

(z Gaz. Warsz.) Od brzegów Menu, dnia 1 stycznia. P. Niebuhr, (pisze gazeta hamburska) który w przeszłym wieku zwiedził Arabiją, kołębę wiary mahometańskiej, wyraża między innemi w opisie podróży swojej, wydanym roku 1772 w Kopenhadze, co następuje: „Zabobonni turcy lekają się, aby Gog i Magog, o których Alkoran namienia, nie oznaczali Rossyan, i aby Mahomet przez te słowa nie wskazywał, iż państwo ich upadnie przez Rossyan. Poźniejsi prorocy tureccy wrożyli, iż stolica Sultana przeniesiona będzie ze Stambułu do Damaszk, a ztamtąd do Kairu i daley do Bagdadu, jeśli persowie dozwolą; lecz że w końcu osmani odzyskają w Natolii dawniejszą swoją wielkość.“

S Z W A Y C A R Y A.

(z Gaz. Zuseh.) Od granic szwajcarskich, d. 26 grudnia. Podług jedney z gazet szwajcarskich, kilka domów handlowych w Bazylei miało otrzymać przez gońców ważną wiadomość, której dawno już oczekiwać należało, a zatem zasługującą na wiarę, że Hiszpanija ogłosiła się rzeczpospolitą. Ze rzeczy wezmą taki kierunek, można było oddawna przewidywać, i mógł to widzieć rząd francuzki, kiedy, pod pozorem kordonu od żółtej gorączki, ściągnął 80,000 ludzi w bliskości Pirenejów. (Gdy ostatnie bezpośrednie wiadomości, dochodzące do dnia 11 grud., nie o tym wypadku nie wspominają, a zatem wiadomość ta nie ma żadney zasady. Zdaje się jednak, że smutne wypadki rzeczywiście zagrażają, jeśli burza nie zostanie uśmierzoną.)

Kurs wileński na assygnaty: od dnia 6 january rubel srebrny, 5 ruble kop. 86, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 85, stary rubli 11, kopiejek 65, imperyal rubli 37 kop. 50.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Publiczna Przedaż.

1 Od wileńskiej składowey Tamożni ogłasza się: iż w teyże Tamożni d. 11, 16 i 23 teraźniejszego miesiąca january, rano o godzinie 8, będą sprzedawać się z publicznego Wargu następujące skonfiskowane towary, a mianowicie: kipernego nankinu 5 sztuczek, miara 175 arszynów, dyмки kolorowey 2 sztuczki, 3 reszty 100 arszynów, kartunu 7 sztuk 2 reszty 280 arszynów, naboyki 12 sztuczek 462 arszyn, materji bawełniczney tkaney nazywającej się linham 4 sztuki i reszta 185 arszyn, kartunu 1 sztuka 1 reszta 33 arszyn, chustek bawełnicznych nabijanych 21 sztuk, kręconego jedwabiu 1 paczek, chustek małych jedwabnych czarnych gładko-tykanych 16 sztuk, chustek półnicianskich kolorowych 12 sztuk, nowy talis 1 i stare 1, stare koszule, stara czapka futrzana z czarnym aksamitnym wierzchem, para starych welnianych pończoch. Roku 1822 january 5 dnia. Zarządzający fon Smitten.

Sekretarz Perfiljew:

Sąd Exdywizorski.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, dekretem Są-

du Gł. Ltt. Wileńskiego 2go Depart. na domierzenie satysfakcyi kredytorom porucznika woysk pol. W. Ignacego Mikuckiegoznaczony, że w dniu 20 januar 1822 roku w dziele konkursowym do rozpoznania poruczonemu, dekret oczywisty ogłosi, o tym wszystkie interesowane strony przez ninieyszą awizacyą zawiadamia. Dat 1822 mca januar. 7 dnia. W Kossakowszczyźnie.

Leopold Giedgord Ziemiński Telszewski i Exdywizor Prezydent. Wileński Ziemiński Sędzia Exdywizor Aloizy Jasiński. Adam Strawiński, Pisarz Ziemiński Trocki Exdywizor. Józef Paszkiewicz Regent Exdywizorski.

W e z w a n i e.

1 Konsystorz Rzymsko-Katolicki Wileński ogłasza półroczny termin urodzonemu Onufremu Doweykowi do stannosci w swym Sądzie przez siebie lub prawnie umocowanego plenipotentą dla rozprawy o nieważność małżeńskiego ślubu z żoną Anną z Jankowskich Doweykową; po upłynieniu jakowego terminu, taż sprawa chociażby pod niestannosc pozwanego, przy zastępstwie podług praw

przysięgłego obrońcy, ostatecznie przeprowadzoną i rozsządzoną zostanie

Assesor Kanonik Wileń X Mateusz Szatynski.
Sekretarz Wincenty Stefanowicz.

Do dzierżawy.

1. Fółwark Bojutele w powiecie Zawileyskim o mil 7 od miasta Wilna nad rzeką Zeimianą położony, mający wysiewu ozimego beczek 10 z odpowiednią robocizną oraz więcej 200 wozów siana ukosu, z kilku karczmami i mieszkańcami czynszowemi jest do zastawienia, lub arędowania, drugi także fółwark atynencyonalny od Buywidziszek, mający wysiewu ozimego beczek trzynastie z odpowiednią robocizną, oraz ukosu siana wozów 200 dobrze obudowany o pultorey mili od miasta Wilna położony, jest również do zastawienia lub arędowania, przeznaczony, życzący sobie wchodzić o takowe fółwarki w układy, znajdują poszczególne objaśnienia u W. Józefa Połonskiego Regenta Kommissyi Radziwiłowskiej w domu JW. Senatorsa Ogńskiego przy ulicy Ogńska zwaney pod N. 255. mieszkającego:

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rosyą etc. etc. etc.

1. Urodzonym Xiędzu Stefanowi Reczyńskiemu Wileńskiemu i Xiędzu Stefanowi Chodorowskiemu Białoruskiemu, seniorom Ewangelicko reformowanego Kościoła, oraz Floryanowi Adamowiczowi Ekonomowi Dociskiemu, pozw przed Sąd ziemski Pttu Lidzkiego na kadencję następującą Trykrólską w Roku 1822 januarii 7 rozpocząć się i sądzić się mającą, z instancyi urodzonych Kazimierza b. Sędziego Ziem. Lidz. iako Ojca i naturalnego opiekuna a Kazimierzy Sędzianki mało letniej córki iako aktorki interessu Kamińskich z referencyą do oświadczenia w Roku 1821 julii 23 w Aktach Ziem. Lidzkich przez Zaltego i Kamierza Kamińskiego zapisanego, i do innych dowodów na Sąd przynieść się mających, wynosi się oto: Zeszły Jan z Białoszewa Cedrowski Pułkownik Woysk Polskich sam ieden posiadał dziedzicznym Aktorstwem fółwark Dociszki zwany, w Lidzkim Powiecie leżący, od zeszłych Józefa i Adama Czarnych Zawiszow Starościców Pucilańskich w Roku 1806 marca 19 nabyty po rzeczonym Pułkowniku Cedrowskim, pozostała iedyną Successorką Córka jego zeszła Konstancya z Cedrowskich Kamińska Zaltego Kamińskiego żona, a Zalley Kamińskiej matka, pomieniona Konstancya z Cedrowskich Kamińska przez szczególne tyło uczucia osobiste, iakie miała dla matki swojej zeszłej niedawno Johanny z Stryeńskich Cedrowskiej Pułkownikowej Woysk Polskich, dokumentem 1815 Roku febr. 9 formalnie sporządzonym i przyznany, nadała pomienionej matce swojej Pułkownikowej Cedrowskiej dożywocie nad rzeczonym majątkiem Dociszki zwanym, ukończyła dnie życia swojego pomieniona Konstancya z Cedrowskich Kamińska zostawiając iedyną successorką wszelkiego majątku z głowy Jana Cedrowskiego Pułkownika w osobie córki swojej żalującej Kazimierzy Kamińskiej, z takiego tedy wyvodu formalnemi dokumentami sprawdzanego, to się wyswieca, że zeszła Johanna Cedrowska Pułkownikowa nie miała dla siebie Aktorstwa w majątku Dociszkach, a z uczynności córki swojej Konstancyi z Cedrowskich Kamińskiej władając dożywotnie Dociszkami, nie zebrała dla siebie sumownego majątku, i po zgonie swoim w Roku

1821 in julio nastęlym, nie zostawiła i obistego funduszu. Mimo to wszakże znalazł się testament zeszłej Pułkownikowej Cedrowskiej pod datą 1820 Roku augusta 9 napisany, a 1821 Roku julii 7 do Akt Ziem. Lidzk. oddany, i uprowadzony, którym testamentem zeszła Pułkownikowa Cedrowska rozpisała znaczne summy różnym osobom, między tymi obżalowanemu W. T. Xiędzu Reczyńskiemu czter. złotych 100, obżalowanemu W. T. Xiędzu Chodorowskiemu czter. złotych 100 i złotych 500, oraz obżalowanemu W. T. Floryanowi Adamowiczowi czter. złotych 200, i część rozmaitey ruchomości funduszy jemuż w należeniu niewiadomo z iakiego powodu przyznała, a tych swoich rozporządzeń podobnie niewłaściwemi dokumentami, satysfakcyą na Maiątku Dociszkach ukazała, znający stan interessow i sytuacji zeszłej Pułkownikowej Cedrowskiej, rzekli się dobrowolnie rozporządzeń także Pułkownikowej Cedrowskiej, a gdy obżalowani WW. Xięża Seniorowie Reczyński i Chodorowski, oraz Floryan Adamowicz przy tych rozporządzeniach Pułkownikowej Cedrowskiej zamierzacie utrzymywać się, i z o. nych szukać dla siebie skutku, przeto żalujący delatorowie zmuszeni szukać krokiem prawnym zniszczenia nie należnych dokumentow przez zeszłą Pułkownikową Cedrowską podziałanych, i uwolnienia majątku Dociszek od narzuconych niewolnie obcych ciężarów, pozywają obżalowanych WW. przed Sąd Ziemski Lidzki zakładając następne prozby: Ante omnia przyznania Aktorstwa majątku Dociszek dla żalującej Kazimierzy Kamińskiej, uwolnienia tegoż majątku od wszelkich długow i zapisow zeszłej Pułkownikowej Cedrowskiej, znikczemnienia tych wszystkich dokumentow przez Pułkownikową Cedrowską podziałanych, któreby majątek Dociszki do jey nienależący, obarczać miały, nakazania ich zwrotu w Oryginałach, i z Akt eliminaty w tym celu naznaczenia na obżalowanych komportacyi wszelkich obligow, kart i w iakimkolwiek tytule dokumentow, przez zeszłą Pułkownikową Cedrowską dla obżalowanych poczynionych i powydawanych, Sądzenia na obżalowanych expensow prawnych i tego wszystkiego decydowania co czasu sprawy proszonem i dowiedzionem będzie z wolną poprawą żaloby.

Roku 1821 xbra 20 Dnia wozny niżej piszący się świadczę, iż tego pozwu w sprawie Wielmożnych Kazimierza b. Sędziego ziem. Lidzkiego iako ojca i naturalnego opiekuna, a Kazimierzy Sędzianki małoletniej córki iako Aktorki interessu, Kamińskich po WW. JJ. Xięży Stefana Reczyńskiego Wileńskiego, i Stefana Chodorowskiego Białoruskiego, seniorow ewangelicko reformowanego Kościoła, oraz po JPana Floryana Adamowicza ekonoma dociskiego przedsąd Sąd ziem. pttu. Lidzkiego na kadencję następną trykrólską w Roku 1822 januaryi 7 w mieście Lidzie rozpocząć się i sądzić się mającą, wyniesionego, kopii dwie, iedną W. Adamowiczowi oczewisto w majątności Dociszkach w Lidzkim Powiecie leżącey w ręce podałem, drugą WW. JJ. Xiężom Reczyńskiemu i Chodorowskiemu seniorom iako nie mającym w Gubernii Grodzieńskiej i w powiecie Lidzkim osiadłości, do drzwi Sądowych ziemskich w mieście Lidzie przybiłem, a dla pewnego tych osob uwiadomienia, sam autentyk po zeznaniu onego w aktach ziem. Lidzkich do gazet Kuryera Litewskie.

go dla trzykrotnego ogłoszenia przesyłam. Datt
ut supra Michał Rucki w P. L.

Roku 1821 decembra 21 dnia przed aktami
ziemskimi powiatu Lidzkiego osobiście stanąw-
szy wyżej podpisany wozny ten kwit relacyjny
podanego pozwu urzędownie zeznał, przyjąłem
w akta umieściłem o zgodności z księgami i o
opłacie poszlin pieczętnych świadczę

Michał Dziewiałtowski Gintowtt Regent Z.
P. Lidz.

Takowy pozew współ z relacją Wozen-
ską zeznaną, ze wolno drukować i do Gazety
Kuryera Litewskiego umieścić poświadczam.

Jakób Różyc Halicki Pisarz Ziemski powiatu
Lidzkiego.

O s w i a d c z e n i e.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu po-
tocznego Sądu Ziem. pttu Zawileyskiego w dacie po-
niżej zapisanego, podpisaną urzędową stroną
reklamującą w Roku 1822 styczniu wydany.

Roku 1822 mca. styczni 4tego dnia
w Imieniu JW. Wincentego Wołodkowicza b.
Prezydenta pierwszego Departamentu Gubernii
Mińskiej, na mocy plenipotencji dnia 7 decem-
bra ominionego roku wydanej, i w ziemstwie
Mińskim przyznanej, Walenty Zambrzycki b. pod-
sędek ziem. Miński czyni najsolenniejsze oświad-
czenie, z następnego powodu: Sąd taxatorsko ex-
dywizorski w majątności Kobylniku był dekre-
tem swym dnia 17 nowembra 1821 zapalłym,
rozdzieliwszy do Skarbu Monarszego zaległe, a
na Błoznikach w Guberni Mińskiej w pcie
Dziśnieńskim liczące się remanenta na ogólnych
pretensorów do masy JW. Jana Świętorzeckiego
b. so. Marszałka pttu Zawileyskiego stosunek mają-
cych tychże kredytorów biorących schedy, na
termin 15 decembra ominionego roku, do opła-
ty proporcjonalnej ilości na zaspokojenie Skar-
bu Monarszego pod kwit JW. Wołodkowicza Pre-
zydenta i depar. gubernii Mińskiej obowiązki i
w przypadku niewiśnięcia tego warunku exte-
nuacyą sched zawod czyniących, zabezpieczył ob-
żalowan. JW. i WW. Schedaryuszowie Ko-
bylnicy najniżej akuracności, prócz W.
Fabiana Świętorzeckiego podsędku Mińskiego,
w dopełnieniu satysfakcyi dekretem, nieokazali,
żaden z nich naznaczony termin do Dziśny
należności nieopłacił, a takim postępowaniem
zapowiadając każmu wiele nieprzyjemności,
jako posiadającemu fundum Błoznik ewikcyi
skarbowej uległych na exekucyą, narastanie pen-
i tysiączne niespokojności narażacie, żalujący
dellator zwykły po obywatelsku traktować inte-
ressa, nie chwytając ostatecznego środka dekre-
tem exdywizorskim sobie zawarowanego i do
piątego februaryi terażniejszego Roku oświad-
czając sierpliwosć, wnosząc należność z nastą-
jącemi penami zamierza, lecz że po upłynionym
terminie rygor prawa rozciągnięty, nieakuratni
Schedaryuszowie sami sobie przypisać zechcą i
wszelkich strat i expensów będąc przyczyną, sta-
ną się odpowiedzialni uczestnikami, niniey-
szem oświadczeniem przed powszechnością zapo-
wiada i dla dōyscia wszystkim do wiadomości
przez Kuryera Litewskiego awizować postana-
wia. W protokule (podpisano) Walenty Zambrzy-
cki był Miński Podsędek. Działo się w miescie po-
wiatowem Swiencianach.

Zgodno z protokółem potocznym świadczę
Julian Narkiewicz Regent ziem. Zawileyski.

Takowe oświadczenie może być umieszczo-
ne w Kuryerze Litewskim poświadczam Józef
Bukowski pisarz ziem. Zawileyski.

O b w i e s z c z e n i e.

1. Wincenty Dowgiałło prezydent ziemski
zawileyski, Michał Sawicki prezydent wileński,
Aloizy Jankowski sędzia ziemski oszmiański, Józef
Skarzynski sędzia ziemski trocki, Szymon Kul-
wiec sędzia grodzki kowieński i Paweł Smigielski
sędzia grodzki brasławski.

Oznajmujemy tym naszym urzędowym ob-
wieszczyć listem JW. i WW. Ludwikowi
Gielgudowi strażnikowi W. Xstwa Litt z jednej
strony, a zaś Eustachemu i Emilii z Gorskich Chra-
powickim podkomorzym b. szawel, Józefowi i Ele-
onorze z Gielgudów Wereszczynskim starostom
upitskim, Maryannie z Kossakowskich Gielgudo-
wey strażnikowej W. Xtwa Lit, Annie matce
stolnikowej i prezydentowej b. grodz. ross. Ignacemu porucz. woysk pol. Mikuckim, Franciszkowi
Janczewskiemu prezydentowi granicz. rossien.
Wincentcie matce starościnie i Damazemu Strasze-
wiczom, Wincentemu i Annie Ostrowskim sędziom
b. grodz. rossien., Xdzu Stanisławowi Bohdanowi-
czowi przeorowi i całemu konwentowi XX. kar-
melitów rossiejskich, Mateuszowi Malkiewiczowi
rektorowi i całemu zgromadzeniu pijarów rossien.,
Janowi Łopacie sekretarzowi opiekunowi Zofii i
Annie Sabowiczównom, Xaweremu Oycu Sędzie-
mu Grodz. Rossien. Ignacemu i Zenonowi synom
Staniewiczom, Józefowi i Maryanie Rymkiewiczom
Sędziom, Wawrzyncowi Pikturze Regentowi b.
Dekretowemu ziem. Ross. Józefowi i Justynie
Montwillom, Karolowi i Elżbiecie Dowiatom Sę-
dziom b. Gran. Rossien. Eustazemu i Angeli
Stankiewiczom b. assessor pttu Ros. Ezechielowi
Staniewiczowi prezydentowi, Józefowi i Annie
Bilewiczom marszałkom b. Rossien. również
JW. Michałowi kawalerowi orderów i Eleonorze
z Tyśkiewiczów Gielgudom nadwornym mar-
szalk Littew. iako też dalszym pretensorom wie-
rzycielom i do masy funduszu JW. Gielguda
strażn. dłużnym osobom, że w skutek dwóch de-
kretów jednego remissyjnego Sądu Głównego Litt
Wilen. 2go Depar., przeszłego 1820 miesiąca maja
13 dnia nastalego drugiego przez Sąd exdywizor.
in fundo dóbr Widukl tegoż Roku 1820 na dniu
20 miesiąca lipca ogłoszonego, trzy z nas wyżej
wyrażonych urzędników za niedziel 4 od datty poda-
nia tego obwieszczenia do majątku strażnika Gielgu-
da Widukle zwanego w pttcie Rossien. położenie
mającego zechawszy, czynność przez Remissę Są-
du Głównego do ułatwienia sobie powierzoną i
w pierwszym Sądzie exdywizorskim jездzie ro-
spoczętą ostatecznie dopełniać będą, o czem iżby
wszyscy strażnika Gielguda kredytorowie i roz-
maici jego pretensorowie tak, też Debitorowie do
masy konkursowi uległej osoby, świadome byli
przez niniejsze urzędowe obwieszczamy pismo.

Roku 1821 mca. xbra 29 dnia Wozny świad-
czę iż kopie tego obwieszczenia listu z nakazu
WW. Wincentego Dowgiałła prezyd. ziemskie.
Zawill. Michała Sawickiego prezydenta Wileńs.
Aloizego Jankowskiego Sędz. ziem. Oszmiański.
Józefa Skarzynskiego Sędz. ziem. Trockiego. Szy-
mona Kulwieca Sędz. Grodz. Kowieńskiego i
Pawła Smigielskiego Sędz. Grodz. Brasławski. urzę-
dników 1wszą JW. Ludwikowi Gielgudowi stra-
żnikowi W. X. Litt w dobrach Widuklach, 2gą JW.
i WW. Józefowi i Eleonorze z Gielgudów Weres-
zczynskim Star. upitt. Maryannie z Kossakowskich
Gielgudowej Strażnik., W. X. Litt. Eustachemu i
Emilii z Gorskich Chrapowickim b. podkom. Szawel.
Annie matce Stolnikowej i prezydentowej b.
Grodz. Rossien. Ignacemu Porucz. Woysk Pol.
Mikuckim, Franciszkowi Janczewskiemu prezyd.
Gran. pttu Rossi. Wincentcie matce Starościnie i
Damazemu Straszewiczom, Wincentemu i Annie
Ostrowskim Sędz. b. Grodz. Ross. Xiedzu Stanisła-
wowi Bohdanowiczowi przeorowi i całemu zgro-
madzeniu XX Karmelitów, xiedzu Mateuszowi
Milkiewiczowi Rektorowi i całemu zgromadzeniu

pijarow Ross., Janowi Łopacie sekretarz, opiekunowi, Zofii i Annie Sabowiczównom, Xaweremu oycu Sędz. b. Gran. pttu Ross. Ignacemu i Zenonowi Synom Staniewiczom, Józefowi i Maryannie Rynkiewiczom Sędz. Wawrzyncowi Pikturynie regentowi Dekret. ziem. Rossien., Justynie Józefowi Montwilom Sędz. b. Gran. Ross. Eustazemu Angeli Stankowiczom ases. b. ros. Ezechielowi Staniewiczowi Prez. Józefowi i Annie Bielewiczom marszał. pttu Ross. w tychże dobrach Widuklach w powiecie ogólnym Rossijskim leżących 3cie. JW. Michałowi Kawalerowi orderow i Eleonorze z Tyszkiewiczow Gielgudom marsz. W. X. Litt w majątności Zamku też w pttcie ogólnym Rosijskim leżącym podałem, i że za niedziel czterech od dnia dzisiejszego trzy z wyżej wymienionych WW. urzędników ad fundum Widukl ziadają i komplet Sądu exdywizorskiego złożąwszy, dzieło Remissą sądu GH. Wilen. sobie powierzono a na dekrete Sądu exdywizor. pierwszo ziadowym rozpoczęte ułatwiać będą, zawiadomilem. Jan Sokółowski wozny pttu Rosien.

Roku 1821 miesiąca decembra 30 dnia przed aktami Grodzkimi pttu Rosijskiego stawając obecnie wozny wyz. wyrażony JP. Jan Sagayło takową rellacją podanego obwieszczenia urzędownie zeznał Przyjściem Otton Dowiatt Grodz. pttu Rosijskiego Regent.

Roku 1821 xbra 30 takowe obwieszczenie wolno w Kuryerze Litewskim zamieścić prezydent ziemski pttu Rosien. Jan Kalinowski.

Ogłoszenie.

2. Rada miasta Kowna ogłasza, że na skutek Ukazu wileńskiego gubernskiego Rządu pod datą 21 decembra teraźniejszego 1821 roku za IV. 20,797, z dołączeniem kopii exemplarzów Należytej utwierdzonej na dniu 14 marca 1821 roku opinii Rady Państwa i postanowienia o domach gościnnych, traktierach, restauracjach, kawiarniach i garkuchniach, nadesłanego; wypuszczając się będą w mieście Kownie w arcydawną dzierżawę na półczwartą roku z dnia 1 junii 1822 po dzień 1 styczni 1825 roku dwa traktiery z publicznej licytacji w trzech terminach 20 styczni; oraz 5 i 15 styczni mca 1822 roku w kowieńskiej mieyskiej Radzie odbywać się mające. Do jakowego zadzierżawienia dopuszczają się kupcy wszystkich trzech gild, mieszcianie i handlujący włościanie mający ustanowione świadectwo na prawo handlu. Życzący zatem takowe traktiery dzierżać, obowiązani jawić się dla licytacji w powyższych terminach do Rady niniejszej z dostatecznymi i wedle praw przyjąć dozwolonemi ewikcyami, zawierającymi się w domach murowanych w miastach położonych, w nieruchomościach majątkach, pieniężnych w gotowiznie summach i bankowych biletach, z tem aby o swobodności domów i nieruchomościach majątków przedstawione były świadectwa Sądu głównego 2 departamentu, a na domy i prawne ocenki, i aby każdy z tych życzących przedstawił do Rady w stosunek do 20 punktu wzmienionego postanowienia attestat, to jest: kupiec i mieszczanin od wieyskiego głowy i mieyskich starostw, cechości gdzie jest cech od rzemieślniczego głowy i warszyny, włościanin skarbowy, lub udziałny od swej zwierzchności, a obywatelski od swojego dziedzica lub zarządzającego; jakowy attestat powinien zawierać w sobie, że ten komu się ony wydaje jest dobrej konduty, nienotowany w złych postępkach i niekarany, oraz skarbowe i do gromad należące powinności regularnie wypełnia. Datt w Kownie 1821 roku mca decembra 28 dnia autentycznie podpisali: Daniel Willencusz za-

stępca prezydenta. Bogumił Szyr Radca. Józef Grudź Radca.

Za zgodność świadczą: Tytularny Sowie-tnik, Rządu Gubern. Sekretarz Nowicki.

2. Na mocy Należytej utwierdzonego dnia 14 marca roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracjach, kawiarniach, traktierach i garkuchniach; stosownie do onego i do wyszłego w dniu 21 decembra roku tegoż z Rządu gubernskiego wileńskiego rozporządzenia, Rada miasta Wilna ogłasza: iż w Mieście tym ustanowiono tylko dziesięć traktierów, z których cztery mogą się mieścić w 1-szej a potrzy traktiery 2-giej i 3-iej Częściach miasta. Do wzięcia kontraktu na utrzymywanie traktierów pojedynczo każdego; wedle tegoż postanowienia § 15 dopuszczają się Kupcy, Mieszcianie i Włościanie mający świadectwo na prawo handlu, i mający wedle § 20. o dobrej konducie i niezadłużeniu się Attestat, a więcej postępujący corocznej dla skarbu mieyskiego opłaty za wolność utrzymywania traktieru; wtrzymać z Rady miasta Wilna na herbownym papierze kontrakte na lat 3½ z terminem początkowym utworzenia traktieru od dnia 1 Junii roku 1822. Licytacja odbywać się będzie w Izbie Rady mieyskiej wileńskiej w terminach 1 m dnia 31 miesiąca Januarii, drugim dnia czternastego i 3 ostatniego dnia 21 miesiąca styczni 1822 roku, każdy przystępujący do licytacji, powinien złożyć wedle § 39 kaucyą, która wedle ukazu Rządu Gubernskiego Wileńskiego dnia 21 decembra wyszłego, może się opierać na domach murowanych w Wilnie leżących lub majątkach ziemskich, może być przyniesiona w biletach bankowych lub gotowych pieniądzech w proporcji trzeciej części rocznej arędy, a przytém dom powinien być urzędownie oceniony, i o swobodności tego, tak i o swobodności majątku leżącego, powinno być przedstawione razem świadectwo Sądu Głównego Wileńskiego 2 Departamentu, w traktierach wedle § 24 wolno będzie utrzymywać stół, herbatę, kawę, przedaż win, wódek zagranicznych i Rosyjskich wszelkiego rodzaju romu, szromu, araku, likierów, ponczu, w ogólności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunków, nałotek z tychże wódek wyrabianych, piwa letkiego, miodu, piwa i porteru angielskiego, oraz wyrabianych w Rosyi na sposób angielski; nadto: mieć nie więcej nad dwa bilardy; o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycjach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, i nadto: chcący zrozumieć całe postanowienie o traktierach, domach gościnnych, restauracjach, kawiarniach i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Radzie mieyskiej Wileńskiej. O czém przez niniejsze ogłoszenie podając Rada do powszechnej wiadomości; wzywa życzących utrzymywać w Wilnie traktiery, aby jawni się na terminu wyz. wyrażone na licytację ze wszelką gotowością do Izby Rady mieyskiej Wileńskiej na Ratusz. Datt dnia 28 miesiąca decembra 1821 roku. Autentycznie podpisał Prezydent Rady: Franciszek Poznański.

Za zgodność świadczą Tytularny Sowie-tnik, Rządu Gubern. Sekretarz Nowicki.

Licytacja.

2 Rząd gubernialny Miński ogłasza, iż w Mińskiej Skarbowej Izbie w terminach 1szym dnia 7go, 2gim 8go, 3cim 9go marca, będą się odbywały targi, a w dniu 11 tegoż miesiąca przetarg, na podjęcie się wystawienia drewnianych, na fundamentach murowanych, budowli etapowych, w miasteczkach, powiatu Mińskiego, Keydanowie i Świerżniu, rzeczyckiego w Łojowie, i borysowskiego w Smolewiczach, które to wszystkie budowy podług wyrachowania (smieta), potwierdzonego przez sprawującego ministerjum spraw wewnętrznych, mają kosztować 26,752 ruble 25 kop. Życzący sobie podjąć się takowego budowania, zechcą przybywać do Mińskiej Izby Skarbowej na powyższe terminy. Dnia 17 grudnia 1821 roku. Sekretarz Arcimowicz